

Agnieszka Matusiak-Bakuła

Uniwersytet Wrocławski

SERHIJ ŻADAN: ARCHITEKT NOWEJ MAPY EUROPY

**Laudacja z okazji nadania tytułu doktora *honoris causa*
Uniwersytetu Wrocławskiego Serhijowi Żadanowi
Wrocław, 22 maja 2026 r.**

Magnificencjo,

Czcigodny Doktorancie,

Dostojni Goście,

stoimy dziś wobec aktu, który nie jest jedynie gestem akademickiej celebracji. Jest to moment rozstrzygający - symboliczny i etyczny zarazem. Uehonorowanie Serhija Żadana to nie tylko uznanie dla wybitnego pisarza, lecz także publiczne wskazanie, gdzie dziś bije serce Europy i gdzie rodzi się jej przyszłość.

Przez dziesięciolecia Europa Zachodnia żyła w przekonaniu, że przekroczyła historię przemocy. Uwierzyła, że wojna należy do archiwum, że zło zostało rozpoznane, nazwane i oswojone. Tymczasem w ostatnich latach, a szczególnie od lutego 2022 roku, iluzja ta została brutalnie rozbita: Ukraina zesłała do piekła i to właśnie tam, w tej przestrzeni granicznej, zaczęła formować się nowa europejska świadomość.

W tym doświadczeniu szczególną rolę odgrywa głos Serhija Żadana.

To głos, który wyrasta z samego centrum katastrofy.

To głos, który nie opisuje wojny z dystansu, lecz mówi z jej wnętrza.

To głos, który przywraca słowom ich wagę.

Żadan konsekwentnie przypomina bowiem, że wojna w Ukrainie nie jest konfliktem, lecz projektem totalnej przemocy, wymierzonym w język, pamięć i istnienie narodu. Dlatego jego pisanstwo nie jest literacką metaforą, lecz formą świadectwa.

Jego słowo nie ornamentuje rzeczywistości - ono ją nazywa.

A nazywając, przywraca światu prawdę, której Europa zbyt długo nie chciała słyszeć.

Już w *Mezopotamii* pisarz pokazał Charków jako przestrzeń pęknięcia: miejsce, w którym ścierają się różne porządki świata. Następnie w *Internacie* przeprowadził nas przez doświadczenie wojny nie poprzez heroizm, lecz poprzez etykę codzienności. Bohater tej powieści nie jest żołnierzem. Jest człowiekiem, który wśród ruin uczy się odpowiedzialności za drugiego człowieka. I właśnie w tym geście - prostym, cichym, pozbawionym patosu - rodzi się coś fundamentalnego: nowa etyka Europy.

Nie jest to jednak etyka wielkich deklaracji, lecz etyka troski.

Nie jest to ideologia, lecz praktyka człowieczeństwa.

Wojna pełnoskalowa pogłębiła tę perspektywę. Żadan nie opuścił wówczas Charkowa. Nie wycofał się w bezpieczną przestrzeń. Jego działalność - humanitarna, społeczna, obywatelska - stała się przedłużeniem jego pisarstwa.

Jego teksty, powstające w trakcie bombardowań, są zapisem świata, który się rozpada, ale też świata, który nie przestaje się bronić.

W tym sensie jego twórczość unaocznia niezwykle istotną prawdę: że kultura w sytuacji granicznej nie jest dodatkiem do rzeczywistości.

Jest jej fundamentem.

Jest infrastrukturą sensu.

W tomie *Skrypnikówka* Żadan pokazuje, że język zraniony przez wojnę musi narodzić się na nowo. Język przestaje być wówczas neutralnym narzędziem komunikacji.

Staje się polem walki.

Walcząc o słowa, walczy się o podmiotowość.

Walcząc o język - walczy się o prawo do istnienia.

W tej perspektywie twórczość Żadana wpisuje się w długą historię ukraińskiego projektu dekolonialnego; projektu, który polega na odzyskiwaniu własnego głosu po stuleciach narzuconej narracji.

Ale literatura Serhija Żadana unaocznia jeszcze coś znacznie ważniejszego.

Pokazuje, że wspólnota rodzi się nie z deklaracji, lecz z relacji.

W *Arabeskach* to właśnie miłość, rozumiana jako odpowiedzialność, troska, gotowość do bycia razem, staje się siłą organizującą życie w świecie zdominowanym przez śmierć.

Nie jest to miłość sentymentalna. Jest to miłość rozumiana jako forma oporu.

Jest to miłość, która nie zgadza się na logikę przemocy.

W ten sposób Serhij Żadan odsłania przed nami zupełnie nowy model wspólnoty: wspólnoty opartej na codziennych, powtarzalnych gestach solidarności, na sieciach pomocy, na relacjach budowanych mimo strachu. To właśnie ta praktyka - oddolna, krucha, a zarazem niezwykle silna - staje się dziś fundamentem ukraińskiej demokracji.

I właśnie ta praktyka powinna stać się także lekcją dla Europy. Autor *Internatu* przynosi bowiem z Ukrainy wiedzę, której Europa dziś tak bardzo potrzebuje:

wiedzę o tym, że solidarność nie jest emocją, lecz pracą;

że odpowiedzialność nie jest deklaracją, lecz decyzją;

że wolność nie jest stanem, lecz zadaniem.

Jego pisarstwo uczy także czegoś jeszcze: że historia nie kończy się nigdy. Że zło, nawet po doświadczeniach XX wieku, nie znika, lecz powraca, jeśli nie zostanie rozpoznane i nazwane.

A przede wszystkim uczy, że milczenie wzmacnia przemoc. Dlatego Serhij Żadan nie milknie.

I dlatego jego głos jest dziś tak ważny, a jego opowieść nie dotyczy wyłącznie Ukrainy.

Dotyczy całej Europy, nas wszystkich.

Dotyczy pytania: kim jesteśmy, kiedy świat się rozpada. Czego jesteśmy gotowi bronić. I jaką przyszłość chcemy zbudować.

W jego twórczości Ukraina przestaje być krajem peryferyjnym. Staje się centrum doświadczenia: miejscem, w którym ujawnia się prawda o współczesnym świecie.

Można powiedzieć, że to właśnie tam - w Charkowie, w Donbasie, w miastach i miasteczkach Ukrainy powstaje dziś nowa mapa Europy.

Mapa, której nie wyznaczają już dawne centra imperiów, lecz doświadczenie odwagi, solidarności i odpowiedzialności.

Serhij Żadan jest jednym z architektów tej mapy.

Łączy w sobie rolę świadka, pisarza i obywatela, który myśli o kulturze nie jako o przestrzeni komfortu, lecz jako o przestrzeni odpowiedzialności.

Dlatego uhonorowanie Serhija Żadana jest czymś więcej niż wyróżnieniem artystycznym.

Jest uznaniem, że to właśnie w doświadczeniu Ukrainy rodzi się dziś nowa Europa.

Europa, która musi na nowo nauczyć się odwagi moralnej.

Europa, która musi przestać unikać odpowiedzialności.

Europa, która musi wsłuchać się w głosy płynące z jej wschodniej części, które są głosami przyszłości, dziejącej się tu i teraz.

Szanowni Państwo,

przyznając tytuł doktora honoris causa Serhijowi Żadanowi, potwierdzamy, że kultura ma znaczenie.

Że słowo ma siłę.

Że świadectwo jest formą działania.

I że nawet w świecie, który płonie, człowiek, jeśli nie rezygnuje z mówienia, z pamięci i z odpowiedzialności, może ten świat ocalić.

Dlatego dziś nie tylko honorujemy wybitnego pisarza.

Oddajemy hołd postawie, która uczy nas, czym naprawdę jest Europa.

Prześwietny Doktorancie,

Ty, który dzięki swoim dziełom (zarówno poetyckim, jak i pisany prozą, a także dramatycznym i krytycznym) odnalazłeś język zdolny oddać i odpowiednio wyrazić doświadczenia, których dziś doznają ludzie Ukrainy,

ja, prawnie ustanowiona promotorka, Ciebie, Serhija Żadana, światło i chlubę literatury ukraińskiej, doktora nauk humanistycznych, wyróżnionego tytułem doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Charkowski im. Wasyla Karazina oraz Wolny Uniwersytet Ukraiński w Monachium,

który pokazałeś, czym powinny być literatury i sztuki piękne, o ile mają dochować wierności słowu, pamięci i prawdzie,

który w czasie najwyższego zagrożenia ciężącego nad narodem ukraińskim nigdy nie wątpiłeś, że obowiązków obywatelskich nie wolno oddzielać od działalności twórczej i studiów nad literaturą,

który z niezwykłą przenikliwością opisałeś szczególne przemiany rzeczywistości postsowieckiej oraz ślady wojny wypalone w umysłach obywateli, a zarazem stałeś się świadkiem tragicznego losu tych, których historia przemocą wciągnęła w swoje nurty,

który przypisując Europie Wschodniej należne i zasadnicze miejsce w wyobraźni literackiej świata, tej właśnie części Ukrainy przywróciłeś własny głos, świadomość kulturową i godność,

który ukazałeś, jak wielką moc mają sztuki piękne: albowiem słowa pisarza, choć nie są w stanie powstrzymać napierającej przemocy i okrucieństwa, potrafią nazwać zło jego prawdziwym imieniem, przełamać lęk i chronić fundamenty ludzkiego życia,

który na sposób i za przykładem budowniczych mostów używałeś swoich tekstów - pisanych przez Ciebie lub tłumaczonych z innych języków - a także utworów muzycznych, które sam komponowałeś i wykonywałeś, aby łączyć różne narody i kultury,

którego dzieła, przełożone na wiele języków i uhonorowane licznymi nagrodami na całym świecie (w tym także w Polsce), w znacznym stopniu przyczyniły się do dialogu, w którym ludzie wszystkich narodów starają się objaśniać i rozumieć wolność oraz zaufanie publiczne,

który przez tyle lat pozostajesz związany z Wrocławiem - miastem wyróżniającym się żywą wymianą i głęboką wspólnotą ludzi oraz z Uniwersytetem Wrocławskim, w którego murach dokładaliśmy i dokładamy starań, aby Twoje książki były przedmiotem badań akademickich i były przedstawiane studiującej młodzieży,

na mocy uchwały Rady Wydziału Neofilologicznego oraz dostojnego Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego mianuję Cię doktorem nauk, ogłaszam to publicznie i nadaję Ci wszelkie godności, prawa i przywileje doktora *honoris causa*, czego potwierdzeniem niniejszy dyplom opatrzony pieczęcią Uniwersytetu,

który oddaję w Twoje ręce.